

Antonio Sanabria miał zdaniem mediów przybyć do Rzymu już w piątek. Po drodze jednak pojawiły się nieoczekiwane komplikacje przy przejściu gracza do zespołu Giallorossich. Według prasy Barcelona zmieniła klauzulę odejścia z 3 na 12 mln euro.

Tymczasem jak podaje na swoim blogu Gianluca Di Marzio, Sanabria przebywa na obiedzie w hotelu Park Mancini w Trigorii, a na popołudnie ma umówione spotkanie z dyrektorem sportowym Romy, Walterem Sabatinim. Wszystko zmierza więc ku zamknięciu transakcji sprowadzenia do Romy gracza, o którego klub bardzo zabiegał i którego wyrwał z Barcelony, płacąc klauzulę odejścia.

Autor: abruzzi